# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, czwartek 24 maja 1928 r. | Nr. 19 (118)



## SPRAWY POLSKIE.

### POLSKA A LITWA.

*The Daily Telegraph 21.V* podaje rozmowę Woldemarasa z przedstawicielem Reuter'a. Oświadczył on, że w stosunkach z Polską nie poczyniono wielkiego postępu, lecz przez zetknięcie się delegacji i przygotowanie gruntu, coś jednak już zostało osiągnięte. Trzeba wiedzieć, na czem polegają główne przeszkody do osiągnięcia porozumienia, i jeżeli nawet wówczas ostateczne porozumienie nie będzie zawarte, to można przynajmniej stworzyć prowizoryczny modus vivendi. Rezolucja genewska była propozycją o zupełnie nowym charakterze, ponieważ zalecała bezpośrednie rokowania w celu zachowania pokoju, co jest obowiązkiem obydwóch rządów. Rezolucja genewska nie dotyczy Wilna i obydwie strony na razie eliminują kwestję wileńską i koncentrują swe wysiłki w kierunku osiągnięcia ogólnego układu z pominięciem tej sprawy.

Nie może być porozumienia z Polską, dopóki kwestja Wilna pozostaje nieuregulowana. Obecnie mówi się o prowizorycznem modus vivendi. Osobiście Woldemaras nie widzi sposobu, w jaki kwestja Wilna może być uregulowana. Jest to b. skomplikowana sprawa i uregulowanie jej może nastąpić po ogólnem porozumieniu nietylko pomiędzy Litwą i Polską, lecz i z Rosją i Niemcami i innemi Mocarstwami, które w tem są ekonomicznie zainteresowane. Woldemaras dodał, że b. ważną sprawą, która ma być poruszona w Genewie, jest prześladowanie szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

*The Morning Post 21.V.* Kor. dypl. informuje o przyjeździe Waldemarasa do Londynu. — Ma on zamiar poinformować Chamberlain'a o pewnych fazach konfliktu pomiędzy Litwą i Polską. Dotychczas wszystkie rokowania okazały się bezowocne, ponieważ obydwie strony nie chciały się zgodzić na nic innego, jak tylko na uznanie praw każdej z nich do Wilna.

*The Daily News 21.V* pisze o przybyciu Woldemarasa do Londynu p. nagł. „Przyjaźń z W. Brytanją". Pismo w krótkości streszcza wywiad Woldemarasa z Reuterem.

*Memel. Dampfboot 21.V,* omawiając rokowania polsko-litewskiej komisji w Kownie, podkreśla, że taktyka polska w rokowaniach z Litwą zmieniła się o tyle, że Polacy przyjęli taktykę litewską, a mianowicie prowadzenia rokowań w zwolnionem tempie. Oświadczenie p. Hołówki odnośnie stworzenia bloku państw bałtyckich tłumaczy taktykę polską, polegającą na tem, aby stworzyć przekonanie, iż Litwa jest pierwszym etapem do tego porozumienia. Woldemaras jednak oświadczył w swoim wywiadzie dla prasy, że kierunek polityki zagranicznej Litwy jest zupełnie odmienny od polskiego. Tendencją rządu litewskiego jest zawrzeć z Polską bardzo „ostrożne" porozumienie, któreby nie naruszyło litewskiej tezy, że Wilno jest okupowane przez Polskę. Dziennik zaznacza, że Polska, występując z paktem o nieagresji, dała dowód, że chce szanować niepodległość Litwy. Polska delegacja była przygotowana na odrzucenie jej projektu, co spowodowało, że Litwa ujęła w tym kierunku inicjatywę w swoje ręce. Inicjatywa ta jest dla Litwy korzystna, a z drugiej strony Polska osiągnęła to, że Litwa zareagowała na jej projekt. Przyszły projekt litewski ma być dostosowany do obecnych stosunków polsko-litewskich t. zn. nie może mieć takiej formy, jak normalny pakt między dwoma państwami. Dziennik wątpi, czy pomyślany przez Litwę projekt o nieagresji bedzie możliwy do przyjęcia i czy będzie dawał gwarancję bezpieczeństwa. Celem Polski jest nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych; przeprowadzenie porozumienia politycznego leży w dalszym planie. Za cenę osiągnięcia porozumienia gospodarczego Polacy pójdą na dalekie ustępstwa. W końcu dziennik podkreśla, że Polacy ze swego pobytu w Kownie są zadowoleni, nie obe-

szły ich ani antypolskie artykuły w dziennikach, ani nawet demonstracje.

*L'Ere Nouvelle 18.V* podaje wiadomość o pierwszej wymianie więźniów między Litwą a Polską, co uważane jest jako znak, że Litwa chce utrzymać kontakt z rządem polskim. Niestety wielu jeszcze więźniów pozostaje w więzieniach litewskich, a rząd polski niema więźniów litewskich na wymianę.

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Allg. Ztg. 23.V.* Koresp. z Warszawy pisze, że wynik wyborów niemieckich został przez prasę polską przyjęty naogół bardzo nieprzyjaźnie. Tylko prasa prawicowa częściowo wyraża zadowolenie, spodziewając się, że obecnie łatwiej dojdzie do porozumienia w rokowaniach handlowych. Fakt, że Polacy w Niemczech nie uzyskali żadnego mandatu wywołał tutaj przygnębiające wrażenie.

*Berliner Tageblatt 22.V.* Koresp. z Warszawy pisze, że tutaj przyjęto wynik wyborów w Niemczech z różnemi uczuciami. Podczas gdy z jednej strony sądzą, iż zwycięstwo lewicy niemieckiej umożliwi zawarcie traktatu handlowego, to z drugiej strony wywołuje obawy możliwość zbliżenia niemiecko-francuskiego. Cała prawie prasa podkreśla, że wszystkie partje niemieckie zajmują jednakowe stanowisko do rewizji granic wschodnich.

*Tägliche Rundschau 22.V* zarzuca prasie polskiej, że wyraża ona jawną niechęć z powodu tego, że wyniki obecnych wyborów ułatwią odprężenie w stosunkach francusko - niemieckich. Polska widocznie nie pragnie bynajmniej zbliżenia francusko-niemieckiego, a raczej jak największego zaostrzenia stosunków między obu temi krajami. Dlatego też Warszawa jest niezadowolona z wyniku wyborów niemieckich. Jest to tylko nowy dowód — oświadcza dziennik, że Polska niezbyt chętnie widzi postęp w dziele pacyfikacji Europy.

*Oberschlesischer Volksstimme 22.V* (Gliwice) napada na nacjonalistyczny „Ost-Morgen-Post" za ogłaszanie programów radjostacji katowickiej, uważając to za propagowanie polskości na niemieckim G. Śląsku.

### POLSKA A WĘGRY.

*Czeskoslovenska Republika 23.V* pisze o stosunku Polski do rewizji traktatów pokojowych i podkreśla, że Węgry starają się pozyskać Polskę za wszelką cenę dla rewizji traktatu w Trianon. Według autora, życzenia węgierskie popiera w Polsce tylko Kraków, ale na szczęście jest różnica między madjaro-filskim Krakowem a polską opinją publiczną. Autor zaznacza, że rozpocząć rewizję traktatów nie jest trudno, ale nie wiadomo, kto mógłby taką rozwiniętą akcję w jej pochodzie zatrzymać. Jeżeli ulegną rewizji jedne granice, potem drugie, to łatwo może się stać, iż to niebezpieczeństwo rozszerzy się także na Polskę. W ten sposób zostałby zagrożony cały obecny porządek świata. Ale Polska doskonale zdaje sobie z tego sprawę i przeciwstawia się wszelkim rewizjom granic.

*Pester Lloyd 22.V* pisze z powodu exposé min. Zaleskiego, że zapewnienie wyraźne min. Zaleskiego, iż stanowisko Polski pokrywa się co do wyłączenia wojny z projektem Kelloga, pozwala sądzić, że polityka polska w tej sprawie zbliża się raczej może do polityki angielskiej niż do francuskiej. Co do Węgier min. Zaleski wyraził nadzieję, że przyjaźń obu narodów mogłaby być jeszcze pogłębiona przez zawarcie traktatów koncyljacyjnego i arbitrażowego. Oświadczenie to niewątpliwie wywoła uspokajające wrażenie w społeczeństwie węgierskiem.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

*The Times 21.V* w art. wst. omawiając odpowiedź rządu brytyjskiego na propozycje Kellogg'a, pisze, że w dużym stopniu usuwa ona trudności, na drodze do celu, wysuniętego przez Stany Zjednoczone. Odpowiedź ta jest wyrazem wznowienia czynnej współpracy pomiędzy Imperjum Brytyjskiem i Stanami Zjednoczonemi, co będzie korzystne dla całego świata. Wartość noty brytyjskiej i jej znaczenie zwiększa się przez fakt, iż w tem nowem posunięciu międzynarodowem całe Imperjum Brytyjskie przemawia jednolicie. Omawiając zastrzeżenia Francji, autor pisze: „Według opinji rządu brytyjskiego niema prawdziwego przeciwieństwa pomiędzy amerykańskim a francuskim punktem widzenia. Opinja rządu brytyjskiego, iż włączenie Polski i Małej Ententy byłoby pożądane, powinna ułatwić zadanie rządu francuskiego".

W zakończeniu autor pisze, iż rokowania o pakt, zapewne będą prowadzone zwykłą drogą dyplomatyczną, — może jednak okazać się rzeczą konieczną i zwołanie konferencji — jak to utrzymywał gen. Smuts. Konferencja ta — jeśli się chce uniknąć niepowodzenia — bezwzględnie winna się odbyć w Stanach Zjednoczonych.

*The Daily Telegraph 21.V* w art. wst. pisze, że gotowość poszczególnych rządów Imperjum Brytyjskiego wzięcia udziału w zawarciu traktatu proponowanego przez Kellogg'a, winna być pomocna rządowi amerykańskiemu w pozyskaniu Francji. Nota Chamberlain'a ma na celu usunięcie niepokoju francuskiego M. S. Z. i w ten sposób przyśpieszenia całkowitego porozumienia pomiędzy wszystkiemi Wielkiemi Mocarstwami. Autor wyraża zadowolenie z powodu szczegółowego wypowiedzenia się przez Chamberlain'a, W. Brytanja nie może pozwolić na żadną interwencję w takich strefach jak Egipt i kraje nad Zatoką Perską. Obrona ich przed atakiem jest dla W. Brytanji zagadnieniem samoobrony.

Bardzo szczegółowa nota Chamberlain'a wykazuje, iż potraktował on projekt Kellogg'a b. poważnie i powiększył przez to możliwości porozumienia.

*The Daily Telegraph 21.V.* Kor. dypl. wyraża niezadowolenie z powodu obfitości argumentów prawnych, zawartych w nocie rządu brytyjskiego, gdyż oziębiają one serdeczność przyjęcia przez rząd brytyjski inicjatywy Stanów Zjednoczonych oraz obiet-

nicę poparcia jej z całym jego autorytetem. Opinja amerykańska odnosi się ze zniecierpliwieniem do prawnych argumentów w sprawie, którą przedewszystkiem uważa za apel do ludzkości i etyki politycznej. Omawiając wstęp odpowiedzi Chamberlein'a, w którym mowa jest o zobowiązaniach brytyjskich, autor pisze, że niepotrzebnie opracowany on jest tak szczegółowo, o ile się weźmie pod uwagę poprzednie oświadczenie Kellogg'a, wyświetlające całkowicie te punkty. Oświadczenia brytyjskie w tej kwestji mają prawie pozory zastrzeżeń, któremi bezwzględnie nie są. Poświęcono im tyle uwagi, niewątpliwie w tym celu, by ułatwić zbudowanie pomostu między amerykańskim i francuskim punktem widzenia.

Oświadczenie rządu brytyjskiego co do tego, iż niema poważnych różnic pomiędzy francuskim i amerykańskim punktem widzenia jest słuszne, jeśli chodzi o zobowiązania, wynikające dla W. Brytanji i Francji z Paktu Ligi oraz Locarna. Nie jest ono jednak uzasadnione, jeśli chodzi o dodatkowe zobowiązania Francji, wynikające z jej militarnych przymierzy z Polską i Małą Ententą. A tu właśnie tkwi różnica poglądów Ameryki i Francji.

*The Daily News 21.V* w art. wst. podkreśla, że Chamberlain byłby uczynił lepiej, gdyby ograniczył się tylko do przyjęcia propozycji Kellogg'a, zamiast poruszania szeregu rozważań, które powinny były być pozostawione innym. Naród amerykański nie powinien przypuszczać, że W. Brytanja ma jakieś zastrzeżenia, gdyż one nie istnieją. Należy zdać sobie sprawę, iż pozornie ostrożny ton noty brytyjskiej nie jest wyrazem niezdecydowania, lecz chęci wykazania skrupulatnej uczciwości w stosunku do zobowiązań. Autor pisze, że Kellogg nie zrozumie mylnie próby stworzenia pomostu między projektem amerykańskim a francuskim. Lecz z chwilą, gdy Chamberlain podkreślił już konieczność pozyskania Francji dla tej nowej polityki, to należy mieć nadzieję, że na przyszłość pozostawi Francji samej przemawianie za sobą. Polityka W. Brytanji jest obecnie jasna i dalsze rokowania powinny dotyczyć jedynie tylko stanowiska angielskiego.

Przechodząc do omówienia ustępu noty, w którym jest mowa o udziale innych państw, autor wskazuje, iż zasługuje to na rozwagę. Gdyby naprz. państwa Małej Ententy były włączone, to odpadłyby podejrzenia francuskie, w każdym razie stałyby się one nielogiczne. Kellogg powinien rozważyć tę propozycję, ponieważ następne posunięcie musi być przez niego dokonane.

*The Daily Herald 21.V* w art. wst. pisze, że nota brytyjska jest dokumentem b. niepokojącym. W uprzejmych słowach Chamberlain stwierdza, że projekt Kellogg'a pozyska całkowite poparcie rządu brytyjskiego, w dalszym ciągu jednak — pod pozorem omówienia różnic między poglądami Francji i Ameryki — wysuwa cały szereg ograniczeń i zastrzeżeń. Rząd brytyjski zastrzega sobie prawo prowadzenia wojny w celu niedopuszczenia do „interwencji" — jak to jest w sposób nieokreślony powiedziane — w niektórych częściach świata.

W ten sposób pokrywa się prawie każdą wojnę, w której Imperjum Brytyjskie brało kiedykolwiek udział. Tak samo groźnem jest zastrzeżenie co do tego, iż niepożądane jest, by bez warunków przystąpiły do paktu niektóre takie państwa, których rządy nie zostały ogólnie uznane.

Wysuwając tak liczne zastrzeżenia, Chamberlain całkowicie pozbawia projekt realnego znaczenia. Nota ta zapewne nie zadowoli rządu amerykańskiego — nie zadowoli ona również poważnej części opinji brytyjskiej.

*Le Temps 21.V* pisze, że odpowiedź angielska na projekt Kellogg'a nie będzie dla nikogo niespodzianką. Wynika ona z logiki wypadków i z polityki pokoju, którą chlubi się Anglja i którą uprawia na terenie genewskim i innych w ścisłej łączności z Francją. Chamberlain, jeżeli chodzi o zapoczątkowanie konsolidacji pokojowej w Europie, tak ściśle solidaryzuje się z Briandem, że nie można wątpić, iż jest gotów w każdych okolicznościach służyć wielkiej idei potępienia wojny. Lecz nie można porzucić wszystkich dotychczasowych zobowiązań dla tego, aby się wdać lekkomyślnie w przedsięwzięcie dyplomatyczne, którego następstwa mogą być dla całokształtu polityki światowej bardzo ciężkie. Wszyscy rozumieją doniosłość udziału Ameryki w akcji przeciw wojnie. Nikt jednak nie może twierdzić, że dla zapewnienia sobie współpracy amerykańskiej należy poświęcić wszystko to, co dotychczas zostało osiągnięte.

W odpowiedzi angielskiej jest także rzecz nowa, mianowicie zastrzeżenie, iż pewne części świata mają swoje interesy, związane z bezpieczeństwem Imperjum angielskiego, czyli jest to stanowisko, wzorowane na doktrynie Monroego. Autor pisze w końcu, że zastrzeżenia francuskie skutecznie przygotowały tę wielką debatę międzynarodową, i nawet przez swoją precyzję pozwoliły pchnąć naprzód dzieło pokoju, którego wielką doniosłość moralną rozumie cały świat i którego realizacja powinna być uskutecznione z uwzględnieniem praw i obowiązków wszystkich państw.

*Le Petit Parisien 22.V* pisze: podobno Kellogg spodziewał się entuzjastycznego przyjęcia projektu i sekretarz stanu amerykański nie mógł ukryć w sobotę przed dziennikarzami swego zawodu. Liczył on, że usunie definitywnie zarzuty Brianda i narzuci bez żadnej zmiany projekt, na który Stressemann już przystał. Tymczasem, niema ani jednego artykułu, któryby nie był opatrzony ze strony angielskiej komentarzami. Wyszczególniając zastrzeżenia angielskie, artykuł zaznacza, że „my, we Francji, nie moglibyśmy życzyć sobie odpowiedzi bardziej zgodnej z naszemi idejami i naszemi dezyderatami". (W słowach: niektóre państwa europejskie są już połączone traktatami — autor widzi z przyjemnością aluzję do Polski, Czechosłowacji, Rumunji i t. d.). Sir Austen Chamberlain, który wie, że chęć pokoju ożywia zarówno Brianda jak Kellogga, postarał się podkreślić wspólne punkty łączące Francję i Amerykę. Jego wpływ, powinien znacznie ułatwić zawarcie paktu. Autor, wspominając o pewnych reminiscencjach włoskich i niemieckich na notę, pisze: „Brak jedynie zdania Japonji, aby układy weszły w fazę decydującą. Dowiemy się niezadługo, w jakim kierunku Washington zamierza je poprowadzić".

*L'Echo de Paris 22.V* zaznacza, że odpowiedź angielska nie jest pozbawiona zastrzeżeń. Opinja an-

gielska, którą przeraża widmo rywalizacji morskiej Stanów Zjedn., zgadza się na pobłażanie wszystkim fantazjom ideologicznym Ameryki, aby ją uspokoić. „Jednakże szef Foreign Office opiera się temu prądowi. Czy nie będzie jednak przezeń uniesiony?"

Zastrzeżenia angielskie nie są równoznaczne z zastrzeżeniami francuskiemi. Autor wylicza je punkt po punkcie i dodaje, że wystarczy to zestawienie, aby wykazać ich rozbieżność. Jednakże wobec przewidywań Francji, że odpowiedź angielska będzie o wiele bardziej zgodna z życzeniami Ameryki, wszyscy obecnie zadowoleni z dokumentu, który pomimo swych braków, jest dość zadawalający.

*La Tribuna 22.V* podkreśla, że odpowiedź W. Brytanji jest wyrazem szczególnych usiłowań w celu stworzenia pomostu pomiędzy propozycją Stanów Zjedn. a zastrzeżeniami Francji. Ze swej strony, rząd angielski ustanawia doktrynę analogiczną do doktryny Monroe'go w strefach pierwszorzędnej wagi dla W. Brytanji, np. w Egipcie i Singapore.

*Le Quotidien 20.V* określa jak następuje odpowiedź Anglji: „Przyjmując w linjach ogólnych projekt amerykański, rząd angielski uważa za zasadnicze rzeczy poszanowanie zobowiązań wypływających z paktu Ligi Narodów i traktatu w Locarno".

### BUDŻET LITWY.

*Lietuvos Ukis z kwietnia* (kowieński miesięcznik gospodarczy) omawia budżet litewski, przyjęty w dniu 16-go marca r. b. w wysokości 253 miljonów litów.

Dochody preliminowane na rok bieżący są o 16,3 milj. litów mniejsze, aniżeli wyniosły faktyczne wpływy w roku ubiegłym.

Wszystkie ważniejsze pozycje dochodowe wykazują wzrost dochodów. Nie jest to zjawisko przypadkowe. Wzrost dochodów z podatków bezpośrednich jest naturalnym wynikiem segregowania ziemi, rozwijającego się ruchu budowlanego i wzrastającego obrotu handlowego, jak również produkcji przemysłowej. Wzrost dochodów z kolei tłumaczy się zwiększonym ruchem tranzytowym oraz postawieniem aparatu kolejnictwa na należytym poziomie. Wzrost dochodów z lasów jest konsekwencją bardziej celowej eksploatacji lasów oraz bardziej normalnych wyrębów rocznych. Pomienione pozycje dochodowe z pewnością nie będą na przyszłość wykazywały zmniejszenia. Nieco problematyczne są jedynie dochody z podatków pośrednich.

Wydatki państwowe na rok 1928 w wysokości 253 miljonów litów odpowiadają ściśle wysokości dochodów.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych, łącznie z wydatkami urzędu gubernatora Kłajpedy wykazują w pozycji wydatków zwyczajnych wzrost (2,6 milj. litów), nadzwyczajnych zaś — zmniejszenie (2,4 milj. litów). Zwiększenie wydatków zwyczajnych przypisać należy głównie zwiększonym wydatkom na uzbrojenie i umundurowanie policji oraz kredytom na potrzeby opieki społecznej. Zmniejszenie się wydatków nadzwyczajnych tłumaczy się skreśleniem zapomóg dla samorządów.

Wydatki ministerstwa finansów naogół wzrosły dość znacznie: wydatki zwyczajne — o 3,8 milj. litów, nadzwyczajne zaś — o 6 milj. litów. Wzrost wydatków zwyczajnych tłumaczy się asygnowaniem większych sum na emerytury oraz na rektyfikację spirytusu monopolowego (o 1,6 milj. litów). Pozatem przyznano ministrowi finansów specjalne kredyty w wysokości 7,4 milj. litów.

Wzrost wydatków zwyczajnych ministerstwa rolnictwa o 2 milj. litów tłumaczy się niemal wyłącznie kosztami utrzymania stworzonej w końcu r. 1927 Izby Rolnej wraz z radami powiatowemi.

Wzrosły kredyty na pożyczki dla rolników. Zmniejszono natomiast kredyty na meljoracje rolne (o 1½ milj. litów). Pozatem w budżecie ministerstwa rolnictwa nie figuruje pozycja pożyczek dla osadników, wynosząca w budżecie roku ubiegłego 3,4 milj. litów. Pożyczki osadnicy będą otrzymywali za pośrednictwem Banku Rolnego.

Budżet wydatków zwyczajnych ministerstwa oświaty wzrósł blisko o 4 miljony litów.

Wydatki ministerstwa sprawiedliwości również wzrosły zwłaszcza w dziale wydatków nadzwyczajnych, głównie z powodu kredytów na zakończenie budowy gmachu ministerstwa sprawiedliwości.

Wydatki ministerstwa komunikacji zmianom ważniejszym nie uległy. Wzrosły nieco (o 1,9 milj. litów) wydatki nadzwyczajne z powodu kosztów budowy mostów na Wiljampolu i Aleksocie.

Wydatki zwyczajne ministerstwa obrony kraju wzrosły o 6,7 milj. litów, nadzwyczajne zaś — o 1,5 milj. litów. Wzrost wydatków tłumaczy się względami na bezpieczeństwo kraju.

## NOTATKI I INFORMACJE.

### RÓŻNE.

*Il Popolo d'Italia 19.V* przytacza za „Agenzia di Roma" cyfry dotyczące rozwoju handlu zagranicznego we Włoszech, i zaznacza „Tak więc absolutnie bezzasadne są obawy, wyrażone przez kogoś, że wywóz włoski może się zmniejszyć z powodu poprawy walut włoskiej, szczególniej w stosunku do Francji. Dowiedzione jest tymczasem, że w pierwszym kwartale r. b. wywóz włoski do Francji jest znacznie większy, niż w I-ym kwartale roku zeszłego.

*Le Petit Parisien 22.V* w depeszy z Warszawy zaznacza jednomyślność prasy polskiej w aprobacie ogólnych linji polityki zagranicznej, wypowiedzianych przez p. ministra Zaleskiego. Exposé to uważane jest za wyraz polityki realistycznej.

### ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

*Corriere della Sera 17.V.* Una pericolosa crisi inglese. (O przesileniu w przemyśle bawełnianym w Anglji).

*

*Ceske Slovo 20.V.* Lazarewić B. (poseł jugosł.). Ceskoslovensko-jihoslovanskà parlamentni spoluprace.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40